



WTX jest częścią znanej rodziny world Tour i jak żaden poprzedni model nadaje się do wszelakich podróży, bez względu na wielkość bagażu i środek komunikacji.

Eden

EGRW264

W tym niedużym zestawie drzemią możliwości o wiele większych headów, skondensowane w małej pancernej obudowie i czekające na okazję stworzenia basowego wszechświata dźwięków.



testował
Maciek Warda



Eden EGRW264

opis

Łatwy w transporcie zestaw wzmacniacza WTX264 (klasa D, 1,9 kg!), i kolumny Eden EX110. Brzmienie i możliwości Edena w pigułce.

cena
2 866 PLN

sprzęt dostarczył

Lauda Audio
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl



strona producenta
www.eden-electronics.com

Głośnik 10" zamknięto w przestrzeni ograniczonej sklejką AA z wydzielonymi komorami bass-reflex.

Magiczny potencjometr enhance to aktywny filtr działający na wielu pasmach jednocześnie - to wizytówka Edena.

Pokrętko mid operuje na środku spektrum, a jego wyciśnięcie (typ push-pull) pozwala wybrać jeden z dwóch punktów centralnych: 550 Hz (brzmienie uniwersalne, bazowe) lub 2,2 kHz (brzmienie ostrzejsze, rockowe lub metalowe).

Master służy do określenia głośności dźwięku. Towarzyszy mu dioda bezpieczeństwa sygnalizująca przekroczenie maksymalnego bezpiecznego poziomu głośności.

Waga WTX wynosi mniej niż 2 kg; urządzenie znalazło schronienie w specjalnym etui, które można przetrzeć przez ramię, schować do plecaka lub samochodu.

Niewielka, ale mieszcząca dziesięciocalowy calowy głośnik kolumna jest dość lekka. Ma zwartą budowę przywodzącą na myśl samochodowy woofer.

Kolumna ma moc 300 W oraz impedancję 4 Ohm. Choć jest mała, wprost zadziwia swoją skutecznością.

Rzadko która firma tworzy tak zgrane kombinacje wzmacniaczy i kolumn głośnikowych, stanowiących spójny muzycznie organizm. Wpływ na to mają na pewno głośniki produkowane przez Eminence, będące chlubą firmy (ten wybitny producent głośników opracował ekskluzywną linię specjalnie dla Davida Edena!) oraz pozornie prosta filozofia, by dać muzykowi najlepsze z możliwych połączenie wzmacniacza i kolumny.



Głowa jest wzmacniaczem klasy D z sekcją preampu opartą na chipie Golden Ear, czyli procesorze stosowanym w najwyższej klasy sprzęcie rejestrującym (m.in. konsolach mikserskich Neve czy Harris). Jak chwali się producent, tej klasy procesora nie znajdziemy w żadnym innym wzmacniaczu szeroko dostępnym na rynku.

Założona w 1976 roku firma Davida Edena ma na swoim koncie szereg bardzo udanych projektów wzmacniaczy, ale nie to jest w jej historii najistotniejsze. Mówiąc „Eden”, myślę „jakość, brzmienie”, które dla wielu stanowią wartość największą i edenowskiego zestawu nie zamieniliby na nic innego. Słowa „zestaw” użyłem nie bez przyczyny. Rzadko która firma tworzy tak zgrane kombinacje wzmacniaczy i kolumn głośnikowych, które połączone stanowią jeden wspólny i spójny muzycznie organizm. Wpływ na to mają na pewno głośniki produkowane przez Eminence, będące chlubą firmy (spotkać je można tylko w Edenach, ponieważ ten wybitny producent głośników opracował ekskluzywną linię specjalnie dla Davida Edena!), ale i pozornie prosta filozofia, by dać muzykowi najlepsze z możliwych połączenie wzmacniacza i kolumny.

Głowa, co wprawne oko dostrzeże od razu, jest wzmacniaczem klasy D, ale (tego już nie widać) z sekcją preampu opartą na chipie Golden Ear, czyli procesorze stosowanym w najwyższej klasy sprzęcie rejestrującym (m.in. konsolach mikserskich Neve czy Harris). Jak chwali się producent, tej klasy procesora nie znajdziemy w żadnym innym wzmacniaczu szeroko dostępnym na rynku.

Budowa

WTX 264 to doskonały wzmacniacz dla muzyków chcących zacząć przygodę z muzyką, jak i z marką Eden. Nie jest za drogi i ma szereg cech charakterystycznych dla marki Eden. Choć jego zalety można by długo wymieniać, ograniczyć się do najważniejszych. WTX jest częścią znanej rodziny World Tour i ze względu na swoje rozmiary, sietnie nadaje się by zabrac ją

w podróż. Waga tej głowy wynosi mniej niż 2 kg; urządzenie znalazło schronienie w specjalnym etui, które można przerzucić przez ramię lub schować do plecaka. Podobnie rzecz ma się z kolumną. Jest niewielka i mieści dziesięciocalowy głośnik. Dzięki temu jest również dość lekka i posiada zwarta budowę przywodzącą na myśl samochodowy woofer. Dzięki wygodnej ręczce cały zestaw możemy bez problemu przenieść sami. Na panelu frontowym wzmacniacza jako pierwszy od lewej znajdziemy potencjometr gainu, którego ustawienie pomoże nam ustalić dioda set level. Magiczny potencjometr enhance to aktywny filtr działający na wielu pasmach jednocześnie. Stanowi wizytówkę Edena, obecną na wszystkich panelach tej marki, jakie widziałem. Jego działanie opiera się na równoczesnym podbijaniu częstotliwości najniższych, górnego środka i najwyższej góry przy jednoczesnym podcięciu niskiego środka. Wszystko w odpowiednich proporcjach i dające niezłe wzbogacenie, szczególnie w sytuacjach live. Korekcja wzmacniacza występuje w postaci trzech potencjometrów: bass mid i high. Pierwszy z nich podbija lub podcina rejestr z centrum na 30 Hz o +/-15 dB. Jest on typu push-pull i jego wyciągnięcie dopasowuje najniższe pasma do krzywej Fletchera-Munsona (coraz częściej pojawiająca się w fachowej literaturze para fizyków, która osiemdziesiąt lat temu opracowała wykresy zależności czułości ucha ludzkiego od częstotliwości oraz od poziomu dźwięku). Sprawdziłem, że skutkuje to ni mniej ni więcej doskonałą słyszalnością dołu, również przy znikomej głośności. Prawda, że genialne? Pokrętło mid operuje na środku spektrum, a jego wyciągnięcie (ponownie typ push-pull) pozwala wybrać jeden z dwóch punktów centralnych: 550 Hz (brzmienie uniwersalne, bazowe) lub 2,2 kHz

Na panelu tylnym wzmacniacza znajdziemy przydatne gniazdo footswitcha, DI w wersji XLR wraz z pokrętłem poziomu sygnału, wyjście słuchawkowe oraz gniazda kolumnowe – jedno speakon oraz dwa równoległe jackowe.

